

KS. JAROSŁAW M. LIPNIAK

Pontifical Faculty of Theology in Wrocław, Poland

e-mail: pallotti@poczta.onet.pl

ORCID: 0000-0002-3809-1142

DOI: 10.48224/COM-213-2021-43

Communio 41(2021)1, s. 43-73

ENERGIA BOGA OJCA W TEOLOGII PIOTRA LISZKI

THE ENERGY OF GOD THE FATHER IN THE THEOLOGY OF PIOTR LISZKA

Abstract

The aim of this article is to show the energy of God the Father in the theology of Piotr Liszka. Theological reflection on the divine energies in our Western Tradition has never been able to develop properly and systematically. It is therefore necessary to pay close attention to the theology of Piotr Liszka and admit that he has been undertaking to fill this deficiency for many years. Contemporary theology, not only Polish but also world one, should follow the light that was lit by the Polish theologian and much more often undertake theological reflection on uncreated energies, based on a full reflection of Eastern and Western Tradition. Theology cannot be limited to recalling the history of disputes, but should attempt to develop a new and more complete approach to the issue under discussion. The task of theology is to show how energies combine God's substance with the three Hypostases, and also how they bind people to God.

Keywords: Energy of God the Father, theology, Holy Trinity, substance

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie energii Boga Ojca w teologii Piotra Liszki. Teologiczna refleksja nad energiami Boskimi w naszej Tradycji Zachodniej nigdy nie zdołała się rozwinąć w sposób należyty i usystematyzowany. Trzeba więc z największym uznaniem pochylić się nad teologią Piotra Liszki i przyznać, że próbuje on od wielu lat uzupełnić

ten brak. Współczesna teologia, nie tylko polska ale i światowa, powinna iść za światłem, które zapalił polski teolog i podejmować o wiele częściej teologiczną refleksję nad energiami niestworzonymi, w oparciu o pełną refleksję Tradycji Wschodniej i Tradycji Zachodniej. Teologia nie może ograniczyć się do przypominania historii sporów ale powinna podjąć próbę opracowania nowego i pełniejszego ujęcia omawianego zagadnienia. Zadaaniem teologii jest wskazanie, w jaki sposób energie wiążą substancję Boga z trzema Hipostazami, a także, w jaki sposób wiążą ludzi z Bogiem.

Słowa kluczowe: Energia Boga Ojca, teologia, Trójca Święta, substancja

Celem niniejszego artykułu jest ukazanie energii Boga Ojca w teologii Piotra Liszki¹. Teologia tego wybitnego, polskiego kla-

¹ Piotr Liszka urodzony 19 stycznia 1951 roku w Chorzowie, archidiecezja katowicka. Syn Antoniego i Marii z d. Palka. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Chorzowie. Maturę zdał w 1970, po ukończeniu Technikum Mechanicznego w Chorzowie. Magisterium z matematyki uzyskał w 1974 na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. W 1974 wstąpił do Zgromadzenia Misjonarzy Klaretynów gdzie złożył 1 lutego 1976 pierwsze a 1 lutego 1979 wieczyste śluby zakonne. Po ukończeniu studiów filozoficzno-teologicznych w Seminarium Duchownym we Wrocławiu i uzyskaniu magisterium z teologii w zakresie pedagogiki przyjął 23 maja 1981 święcenia prezbiteratu z rąk arcybiskupa Henryka Gulbinowicza. Teologiczne studia licencjackie odbył na KUL-u gdzie w 1985 zdobył doktorat z teologii dogmatycznej na podstawie pracy *Eklezjogeneza w ujęciu Leonardo Boffa*, której promotorem był ks. prof. Cz. S. Bartnik. Od 1985 rozpoczął pracę dydaktyczną na PWT jako wykładowca teologii dogmatycznej. W 1985 - mianowany adiunktem, w 1994 docentem na podstawie kolokwium habilitacyjnego przeprowadzonego w 1993 na PWT we Wrocławiu. Głównym przedmiotem jego zainteresowań naukowych była teologia wyzwolenia, teologia życia konsekrowanego a następnie trynitologia. Należy do Sekcji Dogmatycznej Teologów Polskich i do Polskiego Towarzystwa Teologicznego we Wrocławiu. Przez dwie kadencje (1995-2001) spełniał funkcję prorektora na PWT we Wrocławiu. W 1983 powierzono mu funkcję prefekta w Seminarium Misjonarzy Klaretynów we Wrocławiu. Odtąd aż do 1995 spełniał tam różne funkcje, w tym przez dwie kadencje urząd superiora. Będąc w zarządzie Prowincji Polskiej Misjonarzy Klaretynów jako prefekt ds. formacji (kwiecień 1997 - maj 2000), uczestniczył w licznych spotkaniach wychowawców zakonnych w Hiszpanii i we Włoszech. Wcześniej już brał udział we wszystkich sesjach międzynarodowej komisji tworzącej *Plan Generalny Formacji*. Jako prefekt ds. formacji sporządził *Plan Formacji Polskiej Prowincji Misjonarzy Klaretynów* (1999). Jest współpracownikiem kilku czasopism teologicznych. Jako specjalista z teologii życia konsekrowanego był ekspertem w komisji Synodu Archidiecezji Wrocławskiej ds. życia konsekrowanego i zapraszany jest z referatami i wykładami do różnych wspólnot zakonnych. Po uzyskaniu tytułu profesora (w roku 2002) jeszcze bar-

retyna i profesora Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu jest nieodkryta, a więc nie jest wystarczająco znana. Tymczasem ten wybitny polski dogmatyk odkrywa, jak sam mówi, białe plamy teologii.

1. Energia Ojca

Piotr Liszka zwraca uwagę, że jedna energia Boga złożona jest z wielu energii (atrybuty, energie personalizujące: intelekt, wola, uczucia). Inaczej mówiąc, wszystkie te energie tworzą jedną wspólną energię, bytowo tożsamą z niestworzoną substancją². Przede wszystkim jednak jedna substancja stanowi splot trzech energii personalnych: Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego, które wyróżniają się czymś własnym. W substancji Boga są trzy energie specyficzne, które ogarniają całość jednej jedynej substancji absolutnej i konstytuują trzy Osoby. Każda z energii personalnych - Osób - ma w sobie, na swój sposób, wszystkie atrybuty, energie personalizujące, a ponadto coś, co ją odróżnia od dwóch pozostałych³.

Wszystkie byty stworzone mają substancję i przypadłości. W Absolucie nie ma przypadłości, wszystkie atrybuty są tożsame z istotą i z istnieniem. Również właściwości personalne nie są przypadłościami, lecz ogarniają całość Osoby, a tym samym całość substancji. Są tożsame z istotą oraz istnieniem danej Osoby, ale nie zlewają się, nie są tożsame ze sobą, nie są tożsame z istotą i z istnieniem Boga Jedyne. Ojciec nie jest Synem, Syn nie jest

dziej aktywnie uczestniczy w sympoziach naukowych, pisze artykuły naukowe, a przede wszystkim zajmuje się tworzeniem „Wielkiego magazynu teologicznego”. Na szczególną uwagę zasługują jego monografie: *Wpływ nauki o czasie na refleksję teologiczną*, Wrocław 1992; *Charyzmatyczna moc życia zakonnego*, Wrocław 1996; *Duch Święty, który od Ojca (i Syna) pochodzi*, Wrocław 2000; *Teologia hiszpańska w pierwszych siedmiu wiekach chrześcijaństwa*, Legnica 2001; *Charyzmat życia zakonnego*, Warszawa – Wrocław 2002; *Dusza ludzka. Substancja duchowa człowieka*, Wrocław 2017; *Energie duchowe. Refleksja chrześcijańska*, Świdnica 2018.

² P. Liszka, *Substancja Boga Ojca – refleksja teologiczna i metateologiczna*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 53,1(2019), s. 83-98.

³ J. M. Lipniak, *Termin „substancja” w trynitologii*, „Teologia w Polsce” 12,2 (2018), s. 129-142.

ani Ojcem, ani Duchem. Dla odróżnienia Osób teologowie posługują się kategorią relacji. W ten sposób można powiedzieć coś o wielości w Bogu. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że relacje są sprzężone z substancją. Dokonana została jedynie inwersja słowna. Zamiast mówić, że osoba to substancja, można powiedzieć, że jest to relacja. Trzeba jednak dopowiedzieć, że osoba to substancja relacyjna albo relacja subsystemna. Rzeczywistość pozostaje ta sama. Mówienie o relacjach bez substancji jest czystą abstrakcją, a całkowite utożsamianie ich z substancją prowadzi do modalizmu⁴.

Profesor Papieskiego Wydziału Teologicznego akcentuje, że Pierwsza Osoba Trójcy jest źródłem Syna Bożego i Ducha Świętego. Oznacza to, że boska energia personalna pierwsza ma w sobie określone właściwości specyficzne, które nie występują w dwóch pozostałych. „Dla określenia pierwszej osoby w sensie źródła dwóch pozostałych, stosowane są słowa *pege* oraz *aitia* (*αἰτία*). Pierwszy termin ma wydźwięk substancjalny, kojarzony z definiowaniem osoby w sensie hipostazy (substancja relacyjna). Drugi bardziej wskazuje na energię powodującą tworzenie relacji. *Pege* oznacza fundament, substancję pierwszej Osoby, która ma w sobie zdolność wydobywania z siebie substancji relacyjnej Syna Bożego i substancji relacyjnej Ducha Świętego. Substancja jest wspólna, jedyna, natomiast relacyjności są różne. Stąd też są trzy różne hipostazy, trzy różne Osoby. Wydobywanie substancji relacyjnej Syna i Ducha dokonuje się na sposób emanacji, określanej słowem *προβάλλειν* (*proballein* = emanować, rozwijać się). Wszystko dokonuje się w tej samej, jednej jedynej substancji Boga. Podobne znaczenie, jak *pege* ma słowo *arche*: zasada, fundament, natomiast inny charakter ma słowo *αἰτία*. Oznacza ono absolutnie pierwszy i jedyny początek procesu, ruchu, przekształcenia, kształtowania się. Słowo to kojarzone jest z energią, która sprawia ruch, proces, dzieje się. Z tego względu wskazuje ono bardziej na specyfikę personalną niż na substancję. W tym sensie, pierwsza Osoba ma w sobie specyficzną energię, która jest źródłem dwóch innych energii personalnych. Inaczej mówiąc, jest energią, która jest źródłem dwóch *processiones*: rodzenie i tchnienie, poprzez które wydobywa z siebie Syna i Ducha. Ter-

⁴ Tamże, s. 130.

min *aitia* przenosi refleksję z warstwy substancjalnej na warstwę relacyjną oraz warstwę dotyczącą wewnętrznej specyfiki personalnej. Wyraźnie sprecyzowane jest dwojakie działanie pierwszej Osoby, skierowane na konstytuowanie właściwości personalnych Syna i Ducha. Nie mówi się tu o wydobywaniu substancji Syna i Ducha z substancji Ojca, lecz o wydobywaniu właściwości personalnych drugiej i trzeciej Osoby z właściwości personalnych pierwszej Osoby Trójcy”⁵.

Polski klaretyn formułuje opinię, że konstytuowanie właściwości personalnych połączone jest z tworzeniem relacji. Relacje są kształtowane przez specyficzne właściwości personalne. Rodzenie i tchnienie to dwa sposoby jednego działania pierwszej Osoby, które jest określane za pomocą terminu *proienai* (zwracać się ku komuś, wydobywać z siebie kogoś, wychodzić z siebie w sposób ukierunkowany). W Bogu są dwa *proienai*: rodzenie i tchnienie⁶. Refleksja integralna łączy zagadnienie substancji z zagadnieniem właściwości wewnętrznych, poprzez refleksję nad relacjami. Refleksja integralna nad pierwszą Osobą Boską zastanawia się nad więzią łączącą terminy *pege* oraz *aitia*. Termin *aitia* wprowadzili Ojcowie kapadoccy po to, aby wyjść poza poziom refleksji statycznej, aby nadać jej charakter dynamiczny⁷. W refleksji trynitarniej termin ten dotyczy tylko pierwszej Osoby Boskiej⁸. Każda z Osób jest tą samą substancją i w tym sensie może być traktowana jako źródło pozostałych dwóch (*pege*). Natomiast tylko właściwości wewnętrzne pierwszej Osoby są źródłem konstytuującym specyfikę personalną dwóch pozostałych. Ani Syn, ani Duch nie są w tym sensie źródłem (*aitia*) właściwości personalnych innych Osób. Każda z Osób może być źródłem dla pozostałych Osób w jednym i drugim sensie (*pege* oraz *aitia*) w ich działaniu na zewnątrz substancji Boga: w posyłaniu do świata, działaniu w świecie i sprawianiu określonych skutków.

⁵ P. Liszka, *Energie duchowe. Refleksja chrześcijańska*, Świdnica 2018, s. 43-44.

⁶ Tamże, s. 44.

⁷ J. Bujak, *Kwestia Filioque w doktrynalnym dialogu katolicko-prawosławnym*, „Teologia w Polsce” 2, 2 (2008), s. 319.

⁸ I. Ortiz de Urbina, *El Espiritu Santo en la teologia del siglo IV desde Nicea a Constantinopla*, w: *El Concilio Constantinopla I y el Espiritu Santo*, Salamanca 1983, 75-91.

Tak np. Duch Święty jest posyłany od Ojca i od Syna. J 15,26 wyraźnie mówi o posyłaniu do nas Ducha od Syna πέμψω (*pempso*). Jednak, oprócz aspektu biernego podkreślony jest też aspekt czynny. Druga część J 15,26 mówi o przechodzeniu Ducha Świętego do nas od Ojca ἐκπορεύεται (*ekporeuetai*). Trzecia Osoba przechodzi tylko od Ojca, nie przechodzi od Syna. Oba wymienione w tym wersecie terminy wskazują na sposób wychodzenia energii boskiej personalnej na zewnątrz substancji boskiej⁹

Termin „*arché*” jest najbardziej fundamentalny, oznacza zasadę, źródło, punkt wyjścia (*principium*). Terminy „*pege*” i „*aitía*” są jego odmianami. *Pege* to *arché* substancjalne, natomiast *aitía* to *arché* personalne. Termin *pege* (*pegé*; z akcentem na ostatniej literze) oznacza po prostu źródło (*fons*), fundament, podłoże, byt podstawowy, w którym wszystko subsystuje¹⁰. Termin *aitía* oznacza przyczynę (*causa*), bytu, ale przede wszystkim przyczynę działania, ruchu, akcji¹¹. Oba znaczenia można powiązać, wprowadzając do refleksji kategorię określaną terminem „energia” Energia to wyposażenie substancji. „*Pege*” informuje, że źródłem jest substancja, natomiast „*aitía*” informuje, że źródłem jest energia. Substancja Boga jest absolutnie zagęszczonym polem wielorakich energii duchowych, czyli różnych boskich atrybutów oraz trzech energii duchowych personalnych. Atrybuty są wspólne, ale każda z Osób nadaje im kształt, odpowiadający jej własnej specyfice. W Osobie Ojca wszystkie atrybuty są ojcowskie. Specyficzne właściwości personalne pierwszej Osoby są źródłem (*aitía*) właściwości personalnych Syna i Ducha. Odpowiednio do tego personalny kształt atrybutów pierwszej Osoby jest źródłem personalnego kształtu atrybutów w drugiej i trzeciej Osobie Trójcy. Boska Miłość w Ojcu jest Miłością ojcowską, w Synu Miłością synowską. Boska Mądrość w Ojcu jest Mądrością ojcowską, w Synu Mądrością synowską, itd.

⁹ B. Huculak, *Costituzione della persona divina secondo S. Giovanni Damasceno*, „Antonianum” 2-3 (1994), s. 209.

¹⁰ J. M. Lipniak, *Sposób powiązanie elementów konstytuujących osobę z jej podłożem substancjalnym*, „Communio” 37(2017)1, s. 146-163; J. M. Lipniak, *Subsystowanie osoby w innych osobach*, Świdnickie Studia Teologiczne 15 (2018)2, s. 123-136.

¹¹ S. Del Cura Elena, *Espíritu de Dios, Espíritu de Cristo: una pneumatología trinitaria*, „Estudios Trinitarios”, 2 (1999), s. 249.

Współcześni teolodzy akcentują, że energią boską (Bożym światłem) jest miłość. W Bogu-Miłości jest jedność i troistość¹². Każda z trzech Osób jest substancją boską, jest absolutną Miłością. Struktura boskiego *Communio* utkana jest z trzech Miłości, które tworzą jedną Miłość¹³. Miłość to energia duchowa, duch Boski, *pneuma*. W Bogu substancja i energia są tożsame, ale nie do końca. Jedna substancja to trzy Miłości stanowiące jedną Miłość, czyli trzy Energie stanowiące jedną Energię. Trzy Miłości Personalne są jedną Miłością substancjalną¹⁴. Każda z trzech Osób jest Duchem, czyli energią i Bóg jedyny jest Duchem, czyli energią¹⁵.

Piotr Liszka uwydatnia w swojej teologii, że refleksja integralna łączy różne aspekty występujące w integralnej definicji osoby. Postawa taka widoczna jest w myśli teologicznej Bazylego Wielkiego. Termin „*arche*” nie traktował on jako wspólny dla „*pege*” i „*aitia*”, lecz nadawał mu treść właściwą dla terminu „*pege*”. Z tego względu, myśl, że Ojciec jest jednocześnie podłożem substancjalnym oraz energią sprawczą odwiecznego rodzenia się Syna Bożego i konstytuowania się Ducha, wyrażał za pomocą formuły *arche kai aitia (αρχη και αίτια)*” Ponieważ w sensie „*aitia*” źródłem Ducha Świętego jest jedynie Ojciec, to tak samo musi być również w ujęciu syntetycznym. Źródłem Ducha Świętego nie jest Syn Boży. Nie jest On *αρχη και αίτια* trzeciej osoby Trójcy, a tylko miejscem, poprzez które trzecia Osoba Trójcy wychodzi z Ojca¹⁶. W Bogu są trzy pola energii duchowych, ale tylko pierwsze z nich jest *aitia*, odpowiednio też tylko pierwsze z nich jest *αρχη και αίτια*. W Tradycji Wschodniej termin ten został zarezerwowany tylko dla Ojca. Również Tradycja Zachodnia nie zapomina i nie kwestionuje Ojca jako źródła, fundamentu i początku całej rzeczywistości życia trynitarnego¹⁷.

¹² G. Greshake, *Trójjedyny Bóg. Teologia trynitarna*, Wrocław 2009, s. 174.

¹³ Tamże.

¹⁴ M. Goguel, *La notion johannique de l'Esprit et ses antécédents historiques*, Paris 1902.

¹⁵ J. M. Lipniak, *Termin „substancja” w trynitologii*, s. 135-136.

¹⁶ Św. Bazyle, *De Spiritu Sancto*, s. XVIII, n. 43; PG 32, 148a.

¹⁷ P. Liszka, *Energie duchowe*, s. 46. Zob. F. A. Pastor, „*Principium totius Deitatis*” *Misterio inefable u lenguaje eclesial*, „Gregorianum” 79 (1998), 247-294.

Wrocławski Profesor wyraża przekonanie, że uznawanie Pierwszej Osoby Przenajświętszej Trójcy za źródło (*αρχη*) Syna Bożego i Ducha Świętego rozwiązuje – prowadzony w pierwszych wiekach chrześcijaństwa – spór o monarchię Bożą¹⁸. Spór ten koncentruje się nad zagadnieniem władzy Boga nad światem, ale również nad kwestią absolutnego pierwszeństwa Ojca wewnątrz życia Bożego. Wobec świata cała Trójca jest jedną monarchią Bożą. Wewnątrz Boga termin „monarchia” wskazuje na to, że Osoba pierwsza jest źródłem pozostałych¹⁹

Święty Bonawentura, jeden z największych teologów XIII wieku, ucząc o trynitarniej strukturze monarchii Boga wobec świata ukazał potrójny sens rozumienia przyczynowości: przyczynowość sprawczą w działaniu Boga wobec świata przypisywał Ojcu, przyczynowość formalną – Synowi, a przyczynowość celową – Duchowi Świętemu²⁰. W świecie Bóg działa jako jedna natura, ale w niej są trzy energie personalne. Bóg jest Miłością złożoną z trzech Miłości. Ojciec i Syn komunikują się i wyrażają w relacji Miłości, która Ich łączy immanentnie²¹. Odpowiednio do tego trzeba mówić też o miłości Boga Trójjedynego wobec świata, a zwłaszcza o miłości Ojca wobec świata²².

2. Substancja Boga miejscem trzech energii personalnych

Substancja Boga w Piśmie Świętym jest ukazywana zawsze w swojej relacyjności. Na ogół opis relacyjności sugeruje, że jej podłoże jest substancjalne. Za płaszczem wydarzeń i słów stonowiących Objawienie, kryje się rzeczywistość substancjalna. Teolog nie powinien ograniczać się do opisywania działania i jego skutków albo przeskakiwać do filozofii, lecz za jej pomocą tworzyć ujęcie całościowe, ogarniające wszystkie warstwy refleksji

¹⁸ P. Liszka, *Energie duchowe*, s. 46-47.

¹⁹ Tamże, s. 47.

²⁰ B. de Margerie, *Osobą ludzką śladem, obrazem i podobieństwem Boga Trójcy*, w: *Tajemnica Trójcy Świętej...*, 388-395, s. 389.

²¹ Duch Święty *ex-sistit* jako Dar i jako Miłość wyrażona przez Ojca i Syna, którzy Go tchną Por. J. M. Rovira Belloso, *Procesiones divinas*, w: X. Pikaza, N. Silanes (red.), *El Dios cristiano...*, 1132-1143, s. 1139.

²² P. Liszka, *Energie duchowe*, s. 47.

integralnej. Teologia wychodzi poza opis i przechodzi do dyskursu rozumowego, trwając jednak w obrębie myśli wynikającej z Objawienia. W ten sposób substancja Boga ukazywana jest jako fundament wszystkiego, a dzieje zbawienia prowadzą do poznania jej misteryjnej struktury²³.

W Objawieniu chrześcijańskim, źródłowa jedność wraz z różnorodnością bytów stworzonych wskazuje na „pierwotną jedność w pierwotnej różnorodności”²⁴. Przede wszystkim substancja Boga zawiera w sobie absolutne istnienie trzech Osób, a ponadto – wtórnie – zawiera w sobie zamysł stworzenia różnorodności bytów. Poza chrześcijaństwem nie jest możliwa refleksja nad złączeniem wieloaspektowego zamysłu Bożego z jednolitą substancją Boga. W refleksji chrześcijańskiej wyjaśnienie tego fenomenu dokonuje się wraz z refleksją o trzech Osobach. Poza chrześcijaństwem jakakolwiek relacyjność musiałaby być związana z istnieniem subtelnego czegoś realnego w prostej, jednorodnej substancji Boga. W takiej sytuacji, dla zachowania boskości Boga, pozostaje tylko totalne milczenie, aby nie powiedzieć, że stworzenia są oddzielone od Boga przepaścią, albo tworzą z Bogiem jedną, wymieszaną całość. Trójca Osób pozwala mówić o relacyjności bez jakiegokolwiek uszczerbku dla monoteizmu, dla jedyności i jednorodności substancji Boskiej. Istota Boga chrześcijańskiego to *Communio*, sieć relacji²⁵. W teologii, a w szczególności w zagadnieniach związanych z substancją Boga, pojawiły się różne postawy blokujące rzetelną refleksję, opartą na objawieniu Nowego Testamentu. Jedni byli uzależnieni od filozofii, czy od ideologii pogańskiej, inni nie potrafili wyjść z poglądów starożytnego judaizmu, jeszcze inni przeciwstawiali się wszystkiemu i proponowali, aby w ogóle nic nie mówić o substancji Boga. Jedyną słuszną postawą dla chrześcijanina jest dogłębne i całościowe odczytywanie treści nowego objawienia, z odpowiednią refleksją rozumową. Bóg radykalnie transcendentny, apofatyczny, znajduje się blisko Boga deizmu, a stąd już krok do tego, by

²³ Por. P. Liszka, *Wspólnota życia konsekrowanego owocem i narzędziem realizacji programu Boga wobec świata wyrażonego formułą „On będzie Bogiem z nimi” (Ap 21,3)*, „Życie konsekrowane 2 (2011), s. 19.

²⁴ Por. G. Greshake, *Trójjedyny Bóg*, s. 173.

²⁵ J. M. Lipniak, *Jedność i jedyność substancji Boga*, *Communio* 36(2016)3, s. 77-93, tutaj s. 78-79.

w ogóle o Nim nie mówić. Trzeba mówić o Bogu, trzeba mówić o substancji Boga, w sposób wielowymiarowy, integralny, pełny²⁶. Nie wystarczy ograniczyć się do tego, co można zobaczyć i opisać. Świat jest obliczem Boga, poprzez które trzeba wejść do boskiego wnętrza, aby poznać boski sposób myślenia, chcenia i odczuwania, aby poznać wewnętrzne życie Osób Bożych, aby na tej podstawie powiedzieć coś o substancji Boga²⁷

Piotr Liszka podkreśla, że każda substancja ma swoje wyposażenie wewnętrzne, które jest jej własnością, należy do niej. Wyposażenie substancji Boskiej jest jedno jedyne a równocześnie trojokie. O jedyności Boga mówi się w odniesieniu do substancji oraz do działania w świecie, ale działanie w jej wnętrzu jest trojokie i z tego względu działanie w świecie jest jedno-troiste²⁸. Zdaniem profesora Papieskiego Wydziału Teologicznego trojokie działanie we wnętrzu substancji Boga powiązane jest z trojakim wyposażeniem wewnętrznym, które wyznacza odpowiednią strukturę relacyjną oraz kształt promieniowania na zewnątrz. „Wewnątrz substancji Boga są trzy energie personalne, które wychodzą na zewnątrz siebie do pozostałych dwóch energii personalnych, pozostając we wnętrzu substancji boskiej. Ich wychodzenie na zewnątrz substancji boskiej, do świata stworzonego ma taką samą strukturę i oznacza jedno działanie Boga wobec świata. Teologia chrześcijańska mówi o jedności i trynitarności Boga, oraz o jedności i trynitarności działania Boga w świecie. Jedność była wyrażana językiem filozoficznym, troistość – językiem biblijnym. Ojcowie apostołscy sięgali do filozofii Platona, do platonizmu średniego oraz do stoicyzmu, aby wykazać, że ich wiara jest monoteistyczna. Mówili o rozumie Boga i stwórczej mocy określanej greckim słowem *dynamis* (moc), wskazującym na zdolność do skutecznego działania. Przyczyną tej zdolności jest coś, co zawiera się w działaniu, ale przede wszystkim coś, co je spowodowało i ciągle podtrzymuje. Tym czymś jest ener-

²⁶ N. Ciola, *Teologia trinitaria. Storia, metodo, prospettive*, Bologna 1996, s. 26.

²⁷ J. M. Lipniak, *Termin „substancja” w trynitologii*, s. 134.

²⁸ P. Liszka, *Energie duchowe*, s. 18.

gia (*energeia*). Trojaki kształt mocy Bożej widoczny w trojakim działaniu musi mieć swoje podłoże wewnątrz substancji Boga²⁹.

Misjonarz Klaretyn proponuje pochylenie się nad niezwykle ważną sprawą w refleksji nad jednością Boga, którą jest fakt istnienia trzech typów myślenia: oddzielający, mieszający oraz integralny. „Reprezentantem myślenia mieszającego jest twórca filozofii procesu Whitehead. Utożsamia on energię, moc i realny byt aktualny. Nie zauważa on, że czymś innym jest rzeczywiste przechodzenie wzajemne energii materialnej w masę, a czym innym utożsamianie pojęć. Gdy ktoś mówi, że obiekt x jest obiektem x, to w jego wypowiedzi nie ma nic nowego. Według Whiteheada, byt jest tylko jeden, nie tylko w sensie ogólnego pojęcia, lecz w sensie realnym. Byty aktualne skończone trwają przez bardzo krótki niepodzielny czas. Ponieważ nawet najkrótszy czas realny jest podzielny, to pojawianie się bytów aktualnych w czasie niepodzielnym oznacza, że nie istnieją one w czasie realnym. W tym ujęciu, prawdziwie istnieje tylko jeden byt – odwieczny, bez lokalizacji w przestrzeni i czasie. W takim ujęciu nie ma miejsca na istnienie bytów duchowych skończonych, ograniczonych bytowo. Istnieje tylko jeden byt ogarniający wszystko. Nawet jednostkowe byty materialne, postrzegane przez nas, są złudzeniem, są tylko „okazjami doświadczenia” (*occasions*). Prawdziwie człowiek doświadcza tylko z tego względu, że sam jest tożsamy z bytem wiecznym, z Absolutem. Jest to typowy panteizm, który może mieć charakter materialistyczny, albo spirytualistyczny, jak budyzm. W wersji materialistycznej jedynym bytem istniejącym prawdziwie jest materia. Bóg transcendentny wobec materii nie istnieje. Jest tylko idea, w sensie narzędzia myślowego, pomocnego dla zrozumienia podstawowych własności świata skończonych bytów aktualnych. W ten sposób można dojść do wniosku, że w ogóle nic nie ma, oprócz idei (typowy kartezjanizm). Byty przygodne sprowadzone są jedynie do idei, aktów doświadczenia, czyli do intelektualnych pojęć. Gdy poza nimi są tylko idee, to można mówić jedynie o istnieniu jakości zmysłowych oraz tzw. jakości konceptualnych, np. struktur matematycznych³⁰.

²⁹ Tamże, s. 18-19.

³⁰ Tamże, s. 20-21. Zob. A. N. Whitehead, *Process and Reality*, New York 1969 (pierwsze wydanie: 1929), s. 10,36-37,105-106. J. Jusiak, *Whiteheadiańska*

Można stwierdzić, że Osoby w Bogu to momenty wewnętrznej realizacji jednej jedynej substancji Boga. Można też powiedzieć, że trzy różne Osoby są jedną jedyną substancją. Z troistej struktury substancji Boga wynika troistość działania wewnątrz substancji Boga oraz troista jedyność działania Boga poza swoją substancją – wobec stworzonego przez siebie świata. W nie-stworzonej substancji Ojciec wydobywa z siebie Syna i Ducha, Syn jest rodzony, a Duch wychodzi z Ojca i przechodzi do siebie. Nie są to tylko nazwy, jakości, przymioty, aspekty, ale osoby w pełnym tego słowa znaczeniu. Osoba jest bytem, który ma odpowiednie aspekty – wszystkie. Niepełny zespół aspektów nie jest osobą. Osoba to nie coś w substancji, ale substancja mająca w sobie odpowiednie wyposażenie wewnętrzne i mająca konieczny i wystarczający zestaw aspektów. Objawienie chrześcijańskie wnosi pojęcie osoby wraz z troistością. Obie rzeczywistości są ze sobą ściśle sprzężone. Z tego wynika, że nie może istnieć tylko jedna Osoba Boska, nie może istnieć Bóg, który jest tylko jedną Osobą. W tym kontekście staje się jasne, że nieprawdziwe jest powiedzenie: „Bóg jest Osobą” Bóg jest trzema Osobami, albo nie jest Osobą. Poza chrześcijaństwem Bóg ma określone aspekty personalne, ale nie wszystkie. Objawienie chrześcijańskie wraz z prawdą o trzech Osobach, wniosło kwestię istnienia struktury w Bogu. Istotą Boga, istotą substancji Bożej nie jest absolutna prostota, lecz absolutna prostota w absolutnej troistości³¹.

Refleksja dotycząca Osób Boskich, czyli natury Boskiej, nie jest zakończona. Wielcy myśliciele chrześcijańscy, mówiący o Trójcy Świętej, nie wyczerpali możliwości, tkwiących w Objawieniu chrześcijańskim, nie wydobyli wszystkich jego treści, nie dokonali pełnej systematyzacji. Św. Augustyn mówił tylko o sposobach realizacji wewnątrz-boskiego życia. Św. Tomasz z Akwinu podkreślał relacyjność. Refleksja integralna powinna zespalać wszystkie aspekty: substancję, relacje, wyposażenie wewnętrzne, zewnętrzne i działanie. Dopiero wtedy jasnym się staje, że substancja Boga jest trynitarna. Jej struktura wyznaczana jest przez relacje, wyposażenie wewnętrzne i działanie wewnętrzne. Objawia

koncepcja stref przestrzenno-czasowych, w: Przestrzeń w nauce współczesnej, t. 2, red. S. Symiotuk, G. Nowak, Lublin 1999, 165-173, s. 168.

³¹ J. M. Lipniak, *Jedność i jedyność substancji Boga*, s. 86.

się na zewnątrz poprzez działanie zewnętrzne, bliższe i dalsze. Wnętrze poznawane jest tylko na tyle, na ile pozwala działanie Boga na zewnątrz. Dotyczy to też struktury. Struktura substancji Boga poznawana jest tylko analogicznie, poprzez poznawanie struktury działania Boga na zewnątrz (Trójca ekonomiczna)³².

Piotr Liszka przestrzega przed panteistycznym sposobem myślenia, znanym już od starożytności, który nieustannie przewijał się w historii i nadal ma swoich zwolenników. Istnieją do dziś kabaliści, którzy twierdzą, że Bóg to doskonała i niepodzielna Jedność, skupiająca w sobie elementy czy siły najzupełniej sprzeczne. Według nich, wszystkie boskie energie tworzą idealną harmonię i ostatecznie utożsamiają się z jedną absolutną energią, którą jest Absolut³³. Wrocławski Profesor zwraca uwagę na symbolikę kabalistyczną. I tak do Boga odnoszony jest symbol gniewu – ogień, który może być tylko znakiem, etykietą, ale może być uznawany za rzeczywistość faktycznie istniejącą w Bogu. Myślenie panteizujące nadaje ogólnie stosowanym symbolom swój własny sens. Kabaliści byli w tym względzie zgodni z poglądami Orygenesusa, który utożsamiał ogień boskiej miłości z ogniem działającym na ludzi potępionych, dla których był nie tyle karą, co raczej środkiem oczyszczającym i prowadzącym w końcu do chwały nieba³⁴. W ogniu giną występki i popełnione zło³⁵.

Myślenie ograniczone do bytu jednostkowego, w którym człowiek jest sam dla siebie bogiem, niewiele różni się od panteizmu. W każdym z tych systemów przyjmowana jest tylko jedna substancja. Poza nią nie ma bytów osobowych, w ogóle nic nie ma. Świat panteistów ogarnia wszystko; poza wszystkim jest nic. Praktycznym panteizmem jest świat radykalnego indywidualizmu, który zamyka się w swojej jaźni. Poza tym światem mogą być tylko byty pomyślane, ale one nie są „poza”, lecz tylko we wnętrzu jaźni. Poza jednostką-absolutem nic już nie ma. Tylko się wydaje, że coś jest i można z tym robić cokolwiek. Nie ma to żadnego znaczenia³⁶.

³² P. Liszka, *Duch Święty, który od Ojca i (Syna) pochodzi*, s. 210.

³³ P. Liszka, *Energie duchowe*, s. 21.

³⁴ Tamże, s. 21-22.

³⁵ E. Kozubska, J. Tomkowski, *Mistyczny świat Williama Blake'a*, Milanówek 1993, s. 51.

³⁶ J. M. Lipniak, *Termin „substancja” w trynitologii*, s. 138.

Warta podkreślenia jest myśl polskiego Klaretyna, że zarówno systemy panteistyczne, jak również religie uznające tylko jedną osobę Boga, nie dają możliwości na prowadzenie refleksji dotyczących boskich energii³⁷. W systemach teologicznych podkreślających Boga jednoosobowego wszelkie energie utożsamiane są z różnymi atrybutami, które ostatecznie utożsamiane są z istotą-istnieniem Boga, czyli z samym Bogiem³⁸. W takim systemie nie może być miejsca dla różniących się od siebie energii personalnych. „Bogata refleksja o trzech energiach personalnych pojawia się dopiero w religii chrześcijańskiej, gdzie jeden Bóg jest w trzech Osobach, albo inaczej: trzy Osoby to jeden Bóg. Można tu mówić o energii jednej jedynej, ale też o trzech różnych energiach personalnych. Energie personalizujące: intelekt, wola i uczucia (zwłaszcza miłość), konkretyzują się na trzy różne sposoby, tożsame z rodzeniem, byciem rodzonym i przechodzeniem. Odpowiednio do tego, w jednej substancji Boga są trzy sposoby wyposażenia personalnego. Aktywność trojkiej energii personalnej wyznacza różne sposoby działania i wzajemnego oddziaływania na siebie w jednej substancji Bożej. Teologia określa je słowami *pochodzenia i relacje*³⁹.

Były prorektor Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu formułuje opinię, że kształt trzeciej energii personalnej nie stworzonej nadawany jest przez pierwszą Osobę Trójcy w akcie wydobywania z siebie Ducha Świętego („Tchnący Ducha”, „Ten, który tchnie Ducha”), a także przez Osobę trzecią w Trójcy, która konstytuuje siebie wychodząc z wnętrza Ojca do siebie (*ek tou Patros ekpoeruetai*)⁴⁰. „Duch Święty kształtuje specyfikę swojego wyposażenia personalnego w sposób aktywny, sam konstytuuje siebie jako Osobę. Specyfika Jego energii personalnej kształtowana jest w odwiecznym przechodzeniu, w jakimś beczasowym ruchu (*processio*). Można też powiedzieć odwrotnie, że specyficzna energia personalna Osoby Trójcy jest przyczyną odpowiedniego *processio* trynitarnego. W tworzeniu specyfiki energii personalnej trzeciej Osoby Trójcy bierze też udział energia drugiej Osoby

³⁷ P. Liszka, *Energie duchowe*, s. 22.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże, s. 23.

Trójcy. Duch Święty pochodzi (przechodzi) od Ojca przez Syna. Ostatecznie, przyczyną trojaczego działania wewnątrz jednej jedynej substancji są trzy energie personalne⁴¹.

Zagadnienie energii w Bogu oraz ich powiązania z substancją Boga wymaga dalszego teologicznego pogłębienia. Ważnym punktem odniesienia są przemyślenia prawosławnego teologa Grzegorza Palamasa (1294-1360)⁴², dokonane w dyskusji z kalabryjskim mnichem i filozofem Barlaamem, hellenizującym humanistą, zwolennikiem nominalizmu. W każdym razie kategoria ta pozwala czynić refleksje nad sposobem powiązania trzech Osób z jedną substancją Boga, a także nad powiązaniem duszy z ciałem, natury ludzkiej z boską w Chrystusie i natury ludzkiej Chrystusa z drugą i trzecią Osobą Trójcy. Paul Evdokimow przypomina, że „substancja i energie są dwoma sposobami istnienia i obecności Boga: w Nim samym i na zewnątrz Jego istoty. Rozróżnienie to znajdujemy już u św. Grzegorza z Nazjanzu⁴³. Czym innym jest Jedność istoty Boga i Jego działania w świecie (*ad extra*) a czym innym „wychodzenie na zewnątrz” Osoby Bożej ku pozostałym Osobom Bożym wewnątrz substancji Boga⁴⁴.

„Energie boskie wychodzą z boskiej substancji i przechodzą do świata. Od strony Źródła mają one wymiar absolutny, absolutnie się zagęszczają i w ten sposób ontycznie się utożsamiają z substancją Boga. Zarówno substancja, jak i energie boskie są wieczne, absolutne, tożsame z Absolutem. Człowiek może poznawać wewnętrzne energie Boga poprzez ich objawianie się, poprzez ich działanie w świecie. Może nawet uczestniczyć w energiach boskich, czyli w wewnętrznym życiu Boga, ale substancje stworzone nie mogą być wszczepione w substancję Boga. Działanie energii niestworzonych powoduje pojawienie się w ludziach łaski, czyli energii boskiej stworzonej, która jednak niezmiennie

⁴¹ Tamże.

⁴² A. Radovic, *Le «Filioque» et l'énergie créée de la Sainte Trinité selon la doctrine de Saint Gregoire Palamas*, „Messenger” n. 89-90 (1975) 11-44. Zob. M. M. Garijo-Guembe, *Bibliografía sobre la Trinidad en la teología ortodoxa (1945-77)*, w: *Bibliografía teológico-católica sobre el misterio trinitario*, „Estudios Trinitarios”, 11 (1977) n. 2-3, s. 412.

⁴³ P. Evdokimov, *Poznanie Boga w Kościele Wschodnim. Patrystyka, liturgia, ikonografia*, tł. A. Liduchowska, Kraków 1996, s. 73.

⁴⁴ J. M. Lipniak, *Jedność i jedyność substancji Boga*, s. 82.

jest otwarta na Absolut i trwa w nieustannej jedności z energią niestworzoną. Człowiek nie potrafi poznać substancji Boga, istoty, a nawet energii niestworzonej. Może oglądać zewnątrz Boga, czyli to, co jest skutkiem działania energii niestworzonej”⁴⁵.

Termin „energia” oznacza wyposażenie wewnętrzne substancji. Z filozofii znamy rozróżnienie na substancję i przypadłość. Wyposażenie wewnętrzne nie należy do sfery przypadłości, jest aktualizacją istoty. Piotr Liszka uwydatnia, że substancja złączona z wyposażeniem wewnętrznym (istota konkretnej substancji) nosi nazwę „esencja”⁴⁶. Jeden z najsłynniejszych filozofów starożytnej Grecji Arystoteles określał wyposażenie wewnętrzne terminem „natura”, który jest bardziej pojęciem ogólnym. Stagiryta przyjął, że byt otrzymuje swoją naturę poprzez formę, czyli istotę, która w bycie już istniejącym jest jego esencją. Esencja to już coś realnie istniejącego, a nie tylko jego schemat, coś realnego, subsystującego w substancji, a nie czysta abstrakcja. Ponadto, natura („*especie*”; j. kastylijski) w sensie specyfiki bytu, to nie tylko jego statyczny schemat, lecz specyfika, określająca sposób działania, zmienności, rozwoju. „W takim ujęciu, natura kojarzy się z dynamiką, ruchem, wywoływaniem określonego skutku. W sumie, termin ten określa zarówno kształt (strukturę) wyposażenia wewnętrznego, jak i kształt działania. Do natury bytu istniejącego należy zdolność bycia w ruchu. Również termin *esencja* wskazuje na to, że wyposażenie substancji nie jest tylko schematem, lecz realnością dynamiczną, zdolną do działania. Termin *esencja* jest bardziej zbliżony do terminu *substancja*, natomiast termin „natura” jest bardziej zbliżony do terminu *istota*, wskazuje na kształt, na specyfikę. Z każdym z nich związany jest termin *energia*, który oznacza źródło dynamizmu i ruchu. Energia jest w substancji, w esencji, w naturze. Nie ma substancji, esencji, czy natury bez energii”⁴⁷

Nauczając o naturze Boga, Piotr Liszka precyzuje kwestię, czy dana refleksja ma podkreślać wspólną substancję, czy raczej schemat personalny i trynitarną strukturę. Odpowiednio do tego, zastosowane w teologii słowo „esencja” ma wydzźwięk, albo bar-

⁴⁵ P. Liszka, *Energie duchowe*, s. 25.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże, s. 26.

dzie substancjalny, albo bardziej formalny, w zależności od tego czy jest utożsamiana z substancją, czy ze specyficznymi właściwościami trzech Osób. Dwoistość związana z tym słowem ma wielkie znaczenie w trynitologii, czyli w refleksji wskazującej na to, że w jednej substancji są trzy specyfiki personalne⁴⁸.

Polski zakonnik akcentuje, że w teologii pojawia się pytanie o istotę (specyfikę, naturę) każdej z trzech Osób, a nie tylko pytanie o jedną, wspólną istotę substancji Boga. Sugeruje on, że istotą Boga chrześcijan jest troistość, a to zdecydowanie wykracza poza przedmiot refleksji filozoficznej⁴⁹.

Święty Tomasz z Akwinu stwierdził, że istotą Boga jest istnienie, po prostu istnienie, i nic więcej (*Deus est suum Esse; Deus, cuius essentia est esse; Ipsum Esse subsistens*). Skoro trzy Osoby istnieją, to można zapytać o to, co jest ich istotą? Jeżeli istnienie Boga jest tylko jedno, to w jakich kategoriach językowych można mówić o istnieniu trzech Osób oraz o ich trojakiej specyfice? Substancja jest jedna, esencja jest jedna, ale ukształtowana trynitarnie. Natura w sensie substancjalnym jest jedna, ale w sensie strukturalnym jest trynitarna. Również termin natura („ousia”) w tradycji teologicznej przeważnie jest stosowany dla mówienia o jedności Boga, ale można go też używać odrębnie, wobec każdej z trzech Osób. Każda ma swoją naturę, swoją specyfikę personalną. Stosowany jest też termin „hipostaza”, który określa Osobę, ale również substancję. Mówiąc o Bogu można jeszcze dodać termin „*theiotes*”, boskość (Rz 1, 20). Okazuje się jednak, że termin ten również jest ogólny, może być stosowany zarówno do jednej substancji Boga, jak też do mówienia o trzech boskich właściwościach personalnych⁵⁰. Potrzebny jest termin, który bardziej zdecydowanie wskazuje na odrębność trzech Osób, a nie tylko na ich jedność. Takim właśnie jest termin „energia”. Odpowiada on greckiemu słowu „*physis*”, które oznacza zasadę ruchu, działania⁵¹.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ J. M. Rovira Belloso, *Natura*, w: X. Pikaza, N. Silanes (red.), *El Dios cristiano...*, 957-966, s. 959.

⁵¹ P. Liszka, *Energie duchowe*, s. 25-26.

„Dynamizm jest cechą bytu, energia jest czymś ontycznym, jego istotnym elementem. Termin „energia” pozwala lepiej wyrażać sposób powiązania jednej substancji Boga z trzema personalnymi wyposażeniami wewnętrznymi, czyli trzema Osobami. Opracowania, ograniczające się tylko do jednego aspektu, mówiące tylko o działaniu, wskazują na to, że trojokie działanie personalne jest zespolone w jedno działanie wspólne. W świecie działa natura Boga, czyli trzy Osoby ze sobą sprzężone, a nie oddzielne. Oznacza to, że w świecie działa jedna jedyna substancja Boga. Skoro jednak Bóg sam w sobie jest Trójcą Osób, to również jest taki w działaniu na zewnątrz swojej substancji. Natura Boga jest trynitarna, to również działanie Boga w świecie jest trynitarne. Natura Boga nie jest czymś statycznym, nieruchomym, lecz czymś przepelnionym zdolnością działania, jest ruchem absolutnym. Przyczyną działania jest energia. W Bogu jest to energia niestworzona, jedna jedyna, ale też troista. Bóg jest absolutnym ruchem (*actus purus*; linia arystotelesowsko-tomistyczna), absolutnym dynamizmem, absolutną Miłością, zarówno w swoich wewnętrznych *procepciones*, jak też w działaniu *ad extra*, w świecie. Skutek tego działania nie jest absolutny, nawet łaska jest bytem stworzonym”⁵².

Trzeba przyznać rację polskiemu prezbiterowi, który stwierdza, że teologiczna refleksja nad energiami Boskimi w naszej Tradycji Zachodniej nigdy nie zdołała się rozwinąć w sposób należyty i usystematyzowany. Zadaniem współczesnej teologii dogmatycznej jest podjęcie systematycznej refleksji nad energiami niestworzonymi, w oparciu o pełną refleksję Tradycji Wschodniej i Tradycji Zachodniej. Teologia nie może ograniczyć się do przypominania historii sporów ale powinna podjąć próbę opracowania nowego i pełniejszego ujęcia omawianego zagadnienia. Zadaniem teologii jest wskazanie, w jaki sposób energie wiążą substancję Boga z trzema Hipostazami, a także, w jaki sposób wiążą ludzi z Bogiem. Substancja i energie to nie tylko dwa sposoby istnienia Boga w samym sobie i obecności w świecie, lecz dwie różne kategorie ontyczne, które są ze sobą ściśle powiązane.

⁵² Tamże, s. 26-27.

Z tego względu refleksja na ten temat jest przydatna dla wszelkich zagadnień teologicznych⁵³.

Piotr Liszka analizując bogactwo myśli teologicznej Wschodu i Zachodu podkreśla, że energie Boże w jakiś sposób są tożsame z Boską naturą, w określony sposób są elementem jej struktury. „W odniesieniu do ludzi mogą być traktowane jako nadobfitość, ale nie w odniesieniu do wnętrza Boga, gdzie odpowiednim terminem jest „absolutność”. Istota Boga jest niepoznawalna, ale również działanie Boga w świecie przekracza wszelkie wyobrażenia, jest nadobfite, nieskończone. W świecie Bóg działa poza swoją substancją, ale nie poza swoją naturą. Sposób działania Boga w świecie jest taki sam, jak w Jego wnętrzu. Kształt działania w świecie jest taki sam, jak kształt energii niestworzonej. Ważną cechą niestworzonego pola energetycznego jest otwartość oraz ukierunkowanie ku Osobom, a tym samym ku substancji Bożej. W strukturze tego pola zapisany jest akt stwórczy, sposób działania w świecie, sposób przebywania w nim i sposób kierowania świata ku sobie (ku Bogu). Bóg jest w bytach stworzonych w sposób zgodny z ich miarą, ale też w sposób właściwy dla Absolutu i dla swej jedno-tristości. Cechą energii niestworzonej jest absolutna wolność. Stąd akt stwórczy jest czynem absolutnie wolnym, zdeterminowanym jedynie miłością i własną-Boską decyzją”⁵⁴.

3. Energie Boże niestworzone relacyjne

Boga nie można podzielić na stworzonego i niestworzonego, gdyż zarówno Boska istota, jak i trzy Boskie hipostazy czy nieskończone energie Boże są niestworzone i wieczne⁵⁵. Teologia wschodnia podkreśla, że światłości Przemienienia nie należy utożsamiać z Boską istotą, gdyż jest ona jedną z Boskich energii⁵⁶. Bowiem z Boską istotą nie należy utożsamiać energii Bożych⁵⁷.

⁵³ M. Evdokimov, *Poznanie Boga...*, s. 73.

⁵⁴ P. Liszka, *Energie duchowe*, s. 29.

⁵⁵ J. Meyendorff, *A Study of Gregory Palamas*, Leighton Buzzard 1974, s. 182n.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Th. L. Anastos, *Gregory Palamas' Radicalization of the Essence, Energies, and Hypostasis Model of God*, „The Greek Orthodox Theological Review” 38(1993) nr 4, s. 335-349.

Tajemnicę Trójjedynego Boga stanowi wspólnota trzech Osób. Bóg jest Miłością, jedną i troistą. Misterium odwiecznego spotkania łączy Ojca z Synem w Duchu, na miarę absolutnej substancji. „W tym sensie symbolem Boga chrześcijańskiego są trzy płomienie tworzące jeden płomień. Symbol ten wyraża jedność natury trzech Osób, ale nie informuje o troistej specyfice. Dla wyrażenia specyfiki personalnej trzeba poszukiwać innych pojęć oraz innych symboli. W teologii zachodniej wyjaśnianie trojkiej specyfiki boskiej dokonuje się poprzez rozważanie boskich pochodzeń i relacji. Punktem wyjścia refleksji są działania boskie i słowa zapisane w Piśmie Świętym. Najważniejsza jest postać Jezusa: Jego słowa i czyny zapisane przez pisarzy biblijnych. Centralnym punktem refleksji trynitarnej jest misterium krzyża i zmartwychwstania. W największym skrócie można powiedzieć, że pierwsza Osoba jest miłością źródłową, początkiem absolutnym, bez początku. W aspekcie relacyjnym jest miłością wobec Syna i miłością wobec Ducha. Oznacza to, że w jednej miłości pierwszej Osoby są dwie miłości, ukierunkowane odpowiednio na dwie pozostałe Osoby Trójcy. Refleksja nad pochodzeniami i relacjami pozwala wyróżnić trzy miłości personalne w jednej miłości Boga Jedynego. Definitywna wspólnota jest wtedy, gdy miłujący i miłowany konkretyzują swoją miłość w trzecim. W Trójcy Świętej uosobieniem relacji miłości Ojca i Syna jest Duch Święty”⁵⁸.

Osobowa energia każdej z trzech Osób jest zagęszczona w sposób absolutny, utożsamiając się z jedną jedyną substancją Boga. Inaczej mówiąc, trzy Miłości personalne subsystują⁵⁹ w jednej jedynej Boskiej naturze, czyli w jednej jedynej absolut-

⁵⁸ P. Liszka, *Energie duchowe*, s. 29-30.

⁵⁹ P. Liszka, *Znaczenie terminu „subsystentność” w teologii chrześcijańskiej*, „Teologia w Polsce” 12,1 (2018), s. 41-54: Subsystentność, czyli cecha określająca zdolność do wszczęcia w inny byt albo przyjmowania do siebie innych bytów, w teologii rozpatrywana jest w odniesieniu do Boga i stworzeń, a zwłaszcza w refleksji nad osobami ludzkimi. Cechę tę ma przede wszystkim substancja Boga, w której usadowione są trzy Osoby. Odpowiednio też przymiot ten ma każda z trzech Osób, które są usadowione w jednej substancji. Ponadto każda z nich jest usadowiona w dwóch pozostałych, a także przyjmuje je do siebie. Subsystentność Osoby Boskiej ma inny charakter w odniesieniu do substancji i w odniesieniu do pozostałych dwóch Osób. Bóg Stworzyciel ma zdolność przebywania w stworzeniach i zdolność przyjmowania ich do siebie. Analogicznie wszelkie byty stworzone mają zdolność przyjmowania Boga, ale

nej substancji. Termin „subsystentność” może być porównywany z terminem *suppositum*. Oznaczają one zdolność bycia podłożem, ale też zdolność przebywania w innym podłożu. Taką zdolność ma ze swej istoty każda substancja personalna, otwarta na inne byty, określana słowem *hipostasis*. Termin ten tłumaczony jest na język polski słowami „substancja” (relacyjna) albo „osoba” (w sensie aspektowym, nie w sensie pełnym)⁶⁰.

Piotr Liszka kładzie akcent, że trzy Miłości subsystują a Miłością absolutną jest każda z Osób i wszystkie trzy razem. Teolog z Wrocławia zwraca uwagę, że Bóg jest Miłością, a miłość wymaga istnienia innych, stąd Bóg nie może być tylko jedną Osobą. Z tego względu, w teologii chrześcijańskiej „najwyższym tematem Bóstwa jest osoba, a właściwie druga osoba, inne osoby i realizacja siebie w niej”⁶¹. Miłość jest cechą charakterystyczną dla osoby. Jest to energia wewnętrzna, personalne wyposażenie. W teologii można też mówić o miłości spersonalizowanej, wyjść od miłości i traktować osobę jako miłość zagęszczoną tak mocno, że tworzy duchową substancję⁶². „Tworzenie przez trzy Osoby jednej boskiej substancji oraz ich zdolność do stworzenia świata wynika z istotnych cech definiujących osobę. Wspólną cechą każdej osoby jest to, że jej energia wewnętrzna jest nachylona ku swojemu centrum personalnemu i ku innym osobom. Energia wewnętrzna Osób Boskich jest absolutna. W wymiarze absolutnym nachylenie ku sobie utożsamia się z otwartością na innych. Zarówno zakrzywienie ku swemu centrum, jak i ku innym jest absolutne. Tym samym absolutna jest gęstość miłości. Oznacza to, że miłość każdej z Osób jest tożsama z substancją Boga. Tym samym otwartość na pozostałe dwie Osoby ogarnia całą substancję. Z tego względu trzy osoby tworzą jedną substancję – są jedną substancją. Jedność Osób jest substancjalna. Jest jeden Bóg. Wynika to zarówno z absolutnego skierowania się energii każdej z nich ku swemu centrum, jak i z absolutnego otwarcia ku pozostałym Osobom”⁶³.

tylko w sposób aspektowy (ślad Boga), i przebywania w Bogu. Szczególnie subsystentność jest cechą stworzeń personalnych (obraz Boży).

⁶⁰ Tamże, s. 45.

⁶¹ Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka...*, s. 836.

⁶² P. Liszka, *Energie duchowe*, s. 30.

⁶³ Tamże, s. 31-32.

4. Energia wewnętrzna Osób Boskich

Teolog z Wrocławia opisując energię wewnętrzną Osób Boskich podkreśla, że Bóg Ojciec emanuje z siebie Syna Bożego i Ducha Świętego. Każda Osoba Najświętszej Trójcy ma wyposażenie wewnętrzne wspólne wszystkim Osobom, a także swoiste właściwości własne, odróżniające ją od innych. To, co łączy Osoby Boskie to otwartość na innych. Konkretyzacja tej właściwości oznacza istnienie relacji z innymi, konkretnymi Osobami. Piotr Liszka eksponuje myśl, że realna relacja istnieje wskutek działania polegającego na otwieraniu się, ukazywaniu innym Osobom swego oblicza i wychodzeniu ku nim. Każda z trzech Osób Boskich ma swoją własną otwartość, która nadaje kształt jej działaniu (otwieranie się, ukazywanie swego oblicza i wychodzenie ku innym). Otwartość Boga Ojca charakteryzowana jest przez bycie absolutnym, ostatecznym źródłem. Swoją specyfikę bycia Źródłem Bóg Ojciec ukazuje pozostałym dwóm Osobom Boskim. Kierując się ku Nim, spełnia podwójną rolę, jako Źródło rodzące i Źródło tchnące. Owocem tego dwojakiego wychodzenia ku innym są dwie relacje, a tym samym dwie pozostałe Osoby Trójcy. W odniesieniu do Syna Bożego nosi nazwę „Ojciec”, w odniesieniu do Ducha Świętego nosi nazwę „Tchnący”⁶⁴.

Piotr Liszka uwydatnia, że energia duchowa jest nazywana światłem Bożym, które przenika substancję i relacje wewnątrz Boga, a także byty stworzone oraz ich relacje z Bogiem⁶⁵. Uczestniczenie światła bytów stworzonych indywidualnych (a nawet całości tych bytów) w świetle źródłowym, jest proporcjonalne do poziomu istnienia stworzeń. Uczestniczą one w życiu Boga, natomiast Bóg nie uczestniczy w nich w sensie podporządkowania, lecz wszystko ogarnia, przenika, dając dynamizm umożliwiającą ruch, rozwój, życie⁶⁶. Nie ma bezpośredniego styku substancji Boga z substancjami stworzonymi. Relacja dokonuje się za pośrednictwem energii, która może być określana jako światło. Rozumienie to ma rys ontyczny, ponieważ światło duchowe jest

⁶⁴ P. Liszka, *Emanacje wewnętrzne Boga Trójjedynego (proballein)*, Wrocławski Przegląd Teologiczny 23(2015) nr 2, s. 181-192, tutaj s. 184.

⁶⁵ S. Zamboni, *Luce dell'essere, Dio della tenebra, Ermeneutica della luce nel «Corpus areopagiticum»*, Ricerche Teologiche 10 (1999), s. 140.

⁶⁶ Por. Tamże, s. 143.

czymś, a nie tylko zjawiskiem, jest wyposażeniem wewnętrznym substancji duchowej, a dopiero wtórnie promieniowaniem energii wewnętrznej na zewnątrz. Światło niestworzone jest źródłem światła stworzonego (materialnego i duchowego), wchodzi w jego wnętrze (śląd Boga), a nawet splata się z nim (w duszy ludzkiej), tworząc relacje z zachowaniem autonomii, tworząc jedność z zachowaniem odrębności. Oba rodzaje światła jednoczy w swojej Osobie Jezus Chrystus⁶⁷. Zło ontyczne polega na braku światła, na ciemności. Ciemność jest przeciwieństwem światła i przeciwieństwem istnienia, jest tożsama z nicością⁶⁸. W człowieku może pojawić się światło nadprzyrodzone – łaska, czyli światło boskie stworzone, należące do natury ludzkiej i oświecające ją. Człowiek obdarowany światłem Bożym, utożsamia się z nim, jaśnieje nim, staje się światłością, na miarę stworzenia⁶⁹.

Bóg Ojciec jest nie tylko źródłem Syna Bożego, lecz również źródłem Ducha Świętego. Powszechnie się o tym zapomina. Pierwsza Osoba Trójcy jest Ojcem wobec drugiej osoby, ale nie wobec trzeciej Osoby Trójcy. „Jest Ojcem, taka jest jego właściwość osobista, ale ojcostwo nie określa Jego powiązania z Duchem Świętym. W płaszczyźnie relacji wyróżnić trzeba dwa różne ukierunkowania. W warstwie refleksji dotyczącej substancji nie mówi się o dwóch ukierunkowaniach, lecz tylko o emanacji jednej jedynej substancji. Jedna emanacja substancji Boskiej jest dwoista z tego powodu, że w wyposażeniu wewnętrznym pierwszej osoby Trójcy znajduje się dwoista otwartość. Dzięki temu substancja Ducha Świętego wychodzi z wnętrza substancji Ojca i przez to konstytuuje specyfikę swojej własnej otwartości, konstytuuje siebie jako substancję relacyjną, trzecią hipostazę w Trójcy”⁷⁰.

Opisując energię wewnętrzną Osób Boskich Piotr Liszka eksponuje fakt, że w Bogu są trzy światła personalne, które stanowią jedno, absolutne światło substancjalne. „W ludziach energia personalna jest bytowo ograniczona i z tego względu odrębna, odgraniczona od innych osób, analogicznie do tego, jak odgrani-

⁶⁷ Por. Tamże, s. 144.

⁶⁸ Por. Tamże, s. 146.

⁶⁹ Por. Tamże, s. 148. P. Liszka, *Energie duchowe*, s. 32-33.

⁷⁰ P. Liszka, *Emanacje wewnętrzne Boga Trójjedynego (proballein)*, s. 187.

zione są substancje duchowe stworzone. Gęstość bytowa energii ludzkiej nie jest absolutna, nie osiąga poziomu gęstości substancjalnej⁷¹. Światło duchowe różnych osób ludzkich i anielskich nie tworzy jednego wielkiego światła w sensie substancjalnym, aczkolwiek promieniowanie ich nakłada się na siebie nawzajem, tworząc jedno wielkie światło społeczne⁷².

Tylko w Bogu, zauważa polski Klaretyn, trzy światła personalne tworzą jedno światło substancjalne. Światłość personalna wydobywająca się z Boga Ojca kształtuje światłość Syna Bożego i Ducha Świętego. „Tworzy się świetlisty obłok, który w swej absolutności ma gęstość substancji. Obłok światła Bożego jest jednocześnie jeden i troisty. Światłem jest każda z Osób i Bóg w swej całości. Z trynitologii wiadomo, że Ojciec rodzi Syna i tchnie Ducha, Syn jest rodzony (*genetai*), Duch wydobywa się (*ekporeuetai*). Każde promieniowanie personalne jest jaśnieniem. Jednakże, z tego względu, że w centralnym nurcie myśli chrześcijańskiej nie ma nazwy oznaczającej wieź Syna Bożego z Duchem Świętym, pojawiła się myśl, aby tę wieź określić terminem *jaśnienie*. Wyrażenie: Syn Boży *jaśnieje* Ducha Świętego nie oznacza tylko promieniowania jednej Osoby na drugą, lecz tworzenie jej, konstytuowanie, kształtowanie. Syn Boży, czyli Światłość ze Światłości, kształtuje Ducha świętego jako Światłość. Ostatecznie, Duch Święty jest *jaśniony* przez Ojca i przez Syna (*Filioque*). Jest to wyrażenie prawidłowe, ale wyraża tylko jeden aspekt personalności trzeciej Osoby Boskiej. Najważniejszą, specyficzną cechę personalną kształtuje sam Duch Święty, przechodząc z wnętrza Ojca do siebie. To, że Syn jaśnieje Ducha, ma charakter bardziej substancjalny. Podkreśla prawdę, że Duch Święty jest Bogiem, jak Ojciec i jak Syn. Powiedzenie, że jest taką samą Światłością, jest tym samym, co powiedzenie, że ma taką samą substancję – wspólną, boską. Jaśnienie Ducha przez Syna nie dotyczy właściwości wewnętrznych-personalnych, nie kształtuje ich. W tym aspekcie *Filioque* nie ma miejsca⁷³.

Piotr Liszka opisując energie wewnętrzne Osób Boskich pochyła się nad jeszcze jednym zagadnieniem: powiązaniem ener-

⁷¹ P. Liszka, *Energie duchowe*, s. 34.

⁷² P. Liszka, *Wspólnota życia konsekrowanego*, s. 19

⁷³ P. Liszka, *Energie duchowe*, s. 34.

gii stworzonych (boskich i naturalnych) z energią niestworzoną, która jest wyposażeniem substancji Boga⁷⁴. Były prorektor Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu formułuje opinię, że możliwa jest teologiczna refleksja dotycząca sposobu powiązania energii stworzonych z trzema niestworzonymi energiami personalnymi⁷⁵. Energie, jak wszelkie byty stworzone, mają charakter trynitarny, są skutkiem działania trzech Osób Bożych i są powiązane z Bogiem w sposób trynitarny. Szczególnie dotyczy to ludzi. Ich złączenie z Bogiem Trójjedynym, z substancją Boga, z trzema Osobami, oraz działaniem Boga w historii wyjaśniane jest szczególnie w ramach charytologii, eklezjologii oraz eschatologii⁷⁶. „Właściwości specyficzne osób wyznaczane są przez relacje. Można też powiedzieć odwrotnie, że relacje wyznaczane są przez właściwości wewnętrzne osób. Tak jest w Bogu Trójjedynym, tak też jest w Kościele. Wyposażenie wewnętrzne danej osoby rozjaśniane jest przez wyposażenie wewnętrzne pozostałych Osób. Wszystkie stosowane tu terminy: osoba, relacje, wyposażenie personalne, itp., są pojęciami pierwotnymi, czyli nie mają definicji, a zrozumieć je można tylko poprzez ich wzajemne odniesienia. Integralne definicje zawarte są w Objawieniu, ale nie bezpośrednio, lecz *implicite*. Trzeba odczytywać różne informacje i na ich podstawie tworzyć całościową definicję. Konieczne jest przy tym sięganie do dwóch wielkich tradycji teologicznych”⁷⁷

5. Objawianie się wnętrza Boga przez energie zewnętrzne

Teologowie, indywidualnie i na soborach powszechnych, przechodzili od ewangelicznego opisu działań Bożych do ukazywania misterium wnętrza Boga. W ten sposób schemat historiozbawczy został wprowadzony do wnętrza Boga. W tym kontekście św. Augustyn zwracał uwagę na to, że Osoby różnią się odrębnymi, specyficznymi właściwościami personalnymi (*notiones*), natomiast

⁷⁴ Tamże, s. 34-35.

⁷⁵ Tamże, s. 35.

⁷⁶ D. Popescu, *Aspectos nuevos en el problema del «Filioque»*, „Ortodoxia” 26 (1974), s. 580-592; Na podstawie recenzji: M. M.^a Garrijo-Guembe, *Bibliografía...*, s. 410.

⁷⁷ P. Liszka, *Energie duchowe*, s. 35.

zespolone są wspólną substancją. Relacje personalne są subsystentne, ich podłożem w jakiś sposób są specyficzne właściwości personalne, ale ostatecznie jest nim substancja Boga⁷⁸.

Powołując się na dogmat III Soboru Konstantynopolitańskiego (681), Grzegorz Palamas wyznaje, że Chrystus to dwie zjednoczone unię hipostatyczną natury, w tym dwie energie, a wśród nich dwie wole. Łączy je jedna Osoba, poprzez unię hipostatyczną. Natomiast osoby ludzkie są zjednoczone z naturą Boga przez łaskę, czyli przez energie boskie stworzone. Piotr Liszka przypomina, że Spoiwem Osób w Trójcy jest ich wspólna, boska substancja. „Spoiwem dwóch natur Chrystusa jest Osoba Chrystusa, czyli byt mający boską substancję. Z tego wynika, że ostatecznym spoiwem łączącym dwie natury w Chrystusie jest substancja Boga. Bezpośrednio dwie natury w Chrystusie jednoczy niestworzona energia personalna Syna Bożego, która zespała ze sobą energię natury ludzkiej. Energia niestworzona z jednej strony jest zespolona z substancją Bożą, z drugiej natomiast z energią natury ludzkiej. W ten sposób, pośrednio, jednoczy się substancja Boga z substancją duchową i materialną człowieka. Podobnie, spoiwem łączącym osoby ludzkie z substancją Boga są Osoby Boskie, czyli trzy niestworzone energie personalne. Droga do całości osoby ludzkiej prowadzi przez obraz Boży, który jest elementem natury ludzkiej. Tą drogą dochodzi do ludzi dodatkowy element natury ludzkiej, czyli energia boska stworzona, zwana łaską. Ludzie jednoczą się z Bogiem poprzez łaskę (*kat'énérgieian, katà charin*). Obraz Boży jest formą duszy, nadającą personalny kształt całemu człowiekowi. Źródłem łaski jest natura boska, ale też natura ludzka Chrystusa, w szczególności ciało (ciało i krew) Chrystusa. Łaska, czyli energia boska stworzona, z jednej strony jest boska, z drugiej zaś usadowiona jest (subsystuje) w naturze ludzkiej. Jednocześnie jest boska i ludzka. Jest ludzka z dwóch powodów: 1) jej źródłem jest śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, 2) istnieje tylko w naturze ludzkiej. Jest to spoiwo boskie, ale nie ma tej mocy, co energia niestworzona, jednocząca z boską substancją naturę ludzką Chrystusa, czyniąca człowieka Osobą Boską, Bogiem. Złączenie osób ludzkich z Bogiem nie jest tak mocne, jak złączenie natury ludzkiej z naturą boską w drugiej

⁷⁸ J. M. Lipniak, *Termin „substancja” w trynitologii*, s. 134-135.

Osobie Boskiej. Łaska i jej moc jednoczenia jest na miarę osoby ludzkiej, czyli na miarę stworzenia”⁷⁹.

Analizując energie duchowe profesor Papieskiego Wydziału Teologicznego eksponuje myśl, że w działaniu Boga *ad extra* trzy boskie energie personalne zlewają się w jedną energię wspólną dla wszystkich Osób Bożych. Jednocześnie jest jedność i troistość. Personalistyczny skutek tego działania pojawia się w osobach ludzkich. Najpierw uwidacznia się ona w akcie stworzenia świata, potem w akcie stworzenia człowieka, w obrazie Bożym, który jest odwzorowaniem personalności Boga⁸⁰. „Łaska wprowadza na wyższy poziom moc tego odwzorowania, czyli moc obrazu Bożego, a tym samym moc personalności człowieka. Im wspanialsza personalność, tym mocniejsza więź z Bogiem, tym bliżej do absolutnej personalności Boga. Wzrastanie w łasce ma swój kres, nigdy nie może osiągnąć poziomu Absolutu. W stwarzaniu świata, człowieka i łaski uczestniczą wszystkie Osoby, według swoich właściwości personalnych, według ich porządku personalnego w Trójcy Świętej. Ważne jest to, że działanie Boże stwarza osoby, czyli byty obdarzone intelektem, wolą i uczuciem. Osoby stworzone mogą wzrastać, aż do swej pełni. Podczas drogi nie mają pełnego poziomu i mogą mieć braki w poszczególnych aspektach personalnych. Pełnia jest wtedy, gdy jest najwyższy poziom i w żadnym aspekcie personalnym nie ma braków. W niebie dusza jest osobą na najwyższym poziomie, ale pełnia osoby ludzkiej będzie dopiero w wydarzeniu zmartwychwstania powszechnego. W piekle nie ma i nie będzie pełni, bo – chociaż w Paruzji dusza zjednoczy się z ciałem, to jednak poziom personalności będzie minimalny, a tym samym wszystkie aspekty personalne będą na poziomie minimalnym. Antropologia teologiczna powinna utworzyć integralny model ontologiczny, który jest punktem wyjścia zasadniczych jej części: charytologii i eschatologii”⁸¹.

⁷⁹ P. Liszka, *Energie duchowe*, s. 35-36.

⁸⁰ Tamże, s. 36.

⁸¹ Tamże, s. 36-37.

6. Energia Boga działająca w świecie

W teologicznej refleksji nad Trójcą Świętą bardzo często Osoby są redukowane do działania. Zamiast mówić integralnie o wszystkich aspektach, jest mowa tylko o jednym aspekcie – o działaniu w świecie. Nie jest to pełna trynitologia, lecz jakaś „procesuologia”, mówiąca o procesach w świecie wywołanych działaniem Boga (analogicznie do tego, jak chrystologia bywa redukowana do jezuologii). Tego rodzaju personalizm aspektowy jest niewystarczający. Zupełnie gubi się w nim substancja Boga. Nie wolno redukować osoby do jednego tylko aspektu. Właściwości personalne są usadowione w substancji, a substancja ma w sobie właściwości personalne. Odpowiednio też nie może być podziału na doktrynę trynitarną esencjalistyczną i personalistyczną. W jednym i drugim przypadku zachodzi redukcja tylko do jednego albo do dwóch aspektów. Prawdziwie personalistyczna jest doktryna podejmująca wszystkie aspekty, ich wzajemne powiązania oraz relacje poszczególnych aspektów z całością⁸².

Unikając redukcjonizmu Piotr Liszka kładzie akcent na fakt, że Osoby Boże, mocą swych energii personalnych (personalizujących), działają na zewnątrz swojej substancji, wszędzie, zwłaszcza w ludziach. Owocem tego działania są wszelkie byty stworzone, a ostatecznie energia boska stworzona (łaska), tkwiąca w każdym człowieku. Polski Klaretyn konkretyzuje swoją myśl podkreślając, że bezpośrednim podłożem łaski w człowieku jest duchowa energia naturalna, a poprzez nią również ludzka energia materialna. Łaska dana naturze ludzkiej jest najmocniejszym miejscem działania Boga w świecie, najbardziej stosownym, najbardziej podobnym do energii boskiej niestworzonej. Bóg działa przez łaskę i działa w niej samej. Łaska jest pośrednikiem i miejscem działania mocy Boga w świecie⁸³. „Moc energii personalnej kieruje osoby ludzkie ku innym osobom, a także ku bytom nie-personalnym. Działanie Osób Bożych w ludziach otwiera ich i łączy z innymi, zwłaszcza z Osobami Bożymi. Jednoczenie jest skutkiem działania człowieka obdarowanego łaską, ale dokonuje się też poprzez wciąganie człowieka w nurt życia Trójcy Świętej.

⁸² J. M. Lipniak, *Termin „substancja” w trynitologii*, s. 131.

⁸³ P. Liszka, *Energie duchowe*, s. 39.

Łaska jest przyciągana przez wnętrze Boga, zmierza do niego, ciągnąc za sobą całą osobę ludzką. Łaska zmienia kształt linii sił pola energii człowieka, wyprostowuje je, kieruje ku wnętrzu Boga. Są one coraz bardziej podobne do linii sił pola energetycznego charakterystycznego dla substancji Boga. Wskutek tego cała natura ludzka kieruje się ku wnętrzu Boga. W aspekcie moralnym oznacza to rozpalenie miłości, przewyciężenie egoizmu, życzliwe skierowanie się ku innym. Życie Boga to wieczne rozwijanie i zwijanie się trzech energii personalnych, nieustannie w absolutnym zagęszczeniu. Człowiek obdarowany łaską budzi się z odrętwienia, rozbudza do życia, na wzór troistego życia Boga⁸⁴.

Podsumowanie

Teologiczna refleksja nad energiami Boskimi w naszej Tradycji Zachodniej nigdy nie zdołała się rozwinąć w sposób należyty i usystematyzowany. Trzeba więc z największym uznaniem pochylić się nad teologią Piotra Liszki i przyznać, że próbuje on od wielu lat uzupełnić ten brak. Współczesna teologia, nie tylko polska ale i światowa, powinna iść za światłem, które zapalił polski Klaretyn i podejmować o wiele częściej teologiczną refleksję nad energiami niestworzonymi, w oparciu o pełną refleksję Tradycji Wschodniej i Tradycji Zachodniej. Teologia nie może ograniczyć się do przypominania historii sporów ale powinna podjąć próbę opracowania nowego i pełniejszego ujęcia omawianego zagadnienia. Zadaniem teologii jest wskazanie, w jaki sposób energie wiążą substancję Boga z trzema Hipostazami, a także, w jaki sposób wiążą ludzi z Bogiem. Substancja i energie to nie tylko dwa sposoby istnienia Boga w samym sobie i obecności w świecie, lecz dwie różne kategorie ontyczne, które są ze sobą ściśle powiązane. Z tego względu refleksja na ten temat jest przydatna dla wszelkich zagadnień teologicznych. Energie duchowe nie mieszają się z energiami materialnymi, substancje duchowe nie mieszają się z substancjami materialnymi. Teologiczny dorobek tego wybitnego dogmatyka pokazuje, że refleksje nad energiami duchowymi ubogacają wiedzę i pomagają w rozwoju ludzkiego

⁸⁴ Tamże.

ducha. Dorobek naukowy Piotra Liszki służy do nieustannego umacniania duchowej energii w sobie dla rozwijania swej osobowości, budowania swojej osoby i jak najlepszej realizacji swojej drogi życiowej.

Nota o autorze: Jarosław M. Lipniak: urodzony 2 lutego 1973 roku w Oławie, prezbiter Diecezji Świdnickiej, doktor habilitowany teologii dogmatycznej, Redaktor Naczelny Międzynarodowego Przeglądu Teologicznego „Communio”, Kierownik Katedry Ekumenizmu i Dialogu Międzykulturowego Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, Prezes Dolnośląskiego Instytutu Dialogu i Tolerancji, przedstawiciel Biskupa Świdnickiego do spraw Ekumenizmu i Dialogu Międzyreligijnego, Proboszcz parafii pw. Nawiedzenia NMP w Witoszowie Dolnym.

Bibliografia

- Anastos Th. L., *Gregory Palamas' Radicalization of the Essence, Energies, and Hypostasis Model of God*, „The Greek Orthodox Theological Review” 38(1993) nr 4, s. 335-349.
- Bujak J., *Kwestia Filioque w doktrynalnym dialogu katolicko-prawosławnym*, „Teologia w Polsce” 2, 2 (2008), s. 307-328.
- Ciola N., *Teologia trinitaria. Storia, metodo, prospettive*, Bologna 1996.
- de Margerie B., *Osoba ludzka śladem, obrazem i podobieństwem Boga Trójcy*, w: *Tajemnica Trójcy Świętej*, Poznań 2000, s. 388-395.
- Del Cura Elena S., *Espíritu de Dios, Espíritu de Cristo: una pneumatología trinitaria*, „Estudios Trinitarios”, 2 (1999), s. 217-259.
- Evdokimov P., *Poznanie Boga w Kościele Wschodnim. Patrystyka, liturgia, ikonografia*, Kraków 1996.
- Garrijo-Guembe M. M., *Bibliografía sobre la Trinidad en la teología ortodoxa (1945-77)*, w: *Bibliografía teológico-católica sobre el misterio trinitario*, „Estudios Trinitarios”, 11 (1977) n. 2-3, s. 369-441.
- Goguel M., *La notion johannique de l'Esprit et ses antécédents historiques*, Paris 1902.
- Greshake G., *Trójjedyny Bóg. Teologia trynitarna*, Wrocław 2009.
- Huculak B., *Costituzione della persona divina secondo S. Giovanni Damasceno*, „Antoniano” 2-3 (1994), s. 233-248.
- Jusiak J., *Whiteheadiańska koncepcja stref przestrzenno-czasowych*, w: *Przestrzeń w nauce współczesnej*, t. 2, red. S. Symiotuk, G. Nowak, Lublin 1999, 165-173.

- Kozubska E., Tomkowski J., *Mistyczny świat Williama Blake'a*, Milań 1993, s. 51.
- Lipniak J. M. *Sposób powiązanie elementów konstytuujących osobę z jej podłożem substancjalnym*, „Communio” 37(2017)1, s. 146-163.
- Lipniak J. M., *Jedność i jedyność substancji Boga*, „Communio” 36(2016)3, s. 77-93.
- Lipniak J. M., *Subsystowanie osoby w innych osobach*, „Świdnickie Studia Teologiczne” 15 (2018)2, s. 123-136.
- Lipniak J. M., *Termin „substancja” w trynitologii*, „Teologia w Polsce” 12,2 (2018), s. 129-142.
- Liszka P., *Charyzmat życia zakonnego*, Warszawa – Wrocław 2002.
- Liszka P., *Duch Święty, który od Ojca (i Syna) pochodzi*, Wrocław 2000.
- Liszka P., *Dusza ludzka. Substancja duchowa człowieka*, Wrocław 2017.
- Liszka P., *Emanacje wewnętrzne Boga Trójjedynego (proballein)*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 23(2015) nr 2, s. 181-192.
- Liszka P., *Energie duchowe. Refleksja chrześcijańska*, Świdnica 2018.
- Liszka P., *Substancja Boga Ojca – refleksja teologiczna i metateologiczna*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 53,1(2019), s. 83-98.
- Liszka P., *Teologia hiszpańska w pierwszych siedmiu wiekach chrześcijaństwa*, Legnica 2001.
- Liszka P., *Wpływ nauki o czasie na refleksję teologiczną* Wrocław 1992.
- Liszka P., *Charyzmatyczna moc życia zakonnego*, Wrocław 1996.
- Liszka P., *Wspólnota życia konsekrowanego owocem i narzędziem realizacji programu Boga wobec świata wyrażonego formułą „On będzie Bogiem z nimi” (Ap 21,3)*, „Życie konsekrowane 2 (2011), s. 16-25.
- Liszka P., *Znaczenie terminu „subsystentność” w teologii chrześcijańskiej*, „Teologia w Polsce” 12,1 (2018), s. 41-54.
- Meyendorff J., *A Study of Gregory Palamas*, Leighton Buzzard 1974.
- Ortiz de Urbina I., *El Espiritu Santo en la teologia del siglo IV desde Nicea a Constantinopla*, w: *El Concilio Constantinopla I y el Espiritu Santo*, Salamanca 1983, s. 75-91.
- Pastor F. A., *„Principium totius Deitatis” Misterio inefable u lenguaje eclesial*, „Gregorianum” 79 (1998) 247-294.
- Popescu D., *Aspectos nuevos en el problema del «Filioque»*, „Ortodoxia” 26 (1974), s. 580-592.
- Radovic A., *Le «Filioque» et l'énergie créée de la Sainte Trinité selon la doctrine de Saint Gregoire Palamas*, „Messenger” n. 89-90 (1975), s. 11-44.
- Rovira Belloso J. M., *Procesiones divinas*, w: X. Pikaza, N. Silanes (red.), *El Dios cristiano*, Salamanca 1992, s. 1132-1143.
- Św. Bazyli, *De Spiritu Sancto*, s. XVIII, n. 43; PG 32, 148a.
- Whitehead A. N., *Process and Reality*, New York 1969.